Nro 256

D. 23. Września.

WTOREK.

ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Koronacja Jana Olbrachta 1492.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

ROZKAZ DZIENNY

Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze Głównej W Warszawie. } Dnia *6 Września / 18 Września* 1828.

Za Najwyższym Rozkazem.

Postępują na Podporuczników. *W Szkole Applikacyjnej.* Uczniowie tejże Szkoły: Felicjan Szmidecki, z przeznaczeniem do Kompanji 1ej pozycyjnej Artyllerji pieszej; Adolf Gerschów i Ludwik Tonnes, oba z przeznaczeniem do Korpusu Jnżenjerów; i Xiążę Borys Czetwertyński, z przeznaczeniem do Pułku 2go Ułanów. — Liczyć maią starszeństwo. *W Gwardji.* W Pułku Strzelców konnych: Adjutant Sztabu głównego, z Pułku 2go Ułanów, Kapitan Jan Wołowski, z zostawieniem go przy teraźniejszych obowiązkach. W Pułku Grenadjerów: Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Hrabi Krukowieckim, z Pułku 2go Piechoty linjowej, Kapitan Baron Jgnacy Bertrand; Adjutant polowy przy Jenerale Dywizji Żółtowskim, z Pułku Piechoty linjowej Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO Nr 3, Kapitan Michał Chełmoński; i Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Blumer, z Pułku 8go Piechoty linjowej, Kapitan Teodor Podczaski, wszyscy trzej z zostawieniem ich przy teraźniejszych obowiązkach.—Umieszczony zostaie. *W Korpusie Jnwalidów i Weteranów.* Z Pułku Ułanów Jego Królewiczewskiej Mości Xięcia ORANJI Nr 1, Porucznik Antoni Marski, z przeznaczeniem do Kompanji 10tej Weteranów. — Przeniesieni zostaią. *Do Bataljonu 1go Weteranów czynnych.* Z bataljonu 3go Weteranów czynnych, Podporucznicy: Józef Olszański, Wincenty Furgałowicz, Walenty Borkusiak, i Michał Sierakowski. *Do Bataljonu 2go Weteranów czynnych.* Z Bataljonu 3go Weteranów czynnych, Podporucznicy: Alexander Gliński i Leon Bułhak. *Do Bataljonu 3go Weteranów czynnych.* Z Bataljonu 1go Weteranów czynnych, Podporucznicy: Józef Przybylski, Jan Smoleński, Tomasz Budzyński i Walerjan Sierzputowski. Z Bataljonu 2go Weteranów czynnych, Podporucznicy: Antoni Czerwiński i Mateusz Raszkiewicz. — Wykreśleni zostaią z kontrol. *W Korpusie Jnwalidów i Weteranów.* Podporucznik Jnwalidów Jakób Flekiński, zmarły w dniu 4 Września (20 Sierpnia) r. b. — *Za dopuszczenie się czynu hańbiącego. W Piechocie.* Z Pułku 2go linjowego, Podporucznik Wincenty Sakowski. *Za nieprzyzwoite sprawowanie się. W Korpusie Jnwalidów i Weteranów.* Porucznik Jnwalidów Stanisław Swierczewski.

Naczelny Wódz KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego, Jenerał Brygady *Siemiątkowski.*

Pełnia dziś o godz: 3 minu: 37 po południu. —Onegdaj było ciepła stopni 14.—Wczoraj 13.

Wiadomości z Azji mniejszej z d, 20 Sierp: 1828. Po zdobyciu Akhalkalaki, i otrzymaniu nieco posiłków z Georgji, Hrabia *Paszkiewicz* udał się ku Akhalzik, gdzie się zbierały znaczne siły Tureckie pod rozkazami *Mustafy* Baszy i *Kios-Mehmed* Baszy. Pierwszy prowadził 7, drugi 20 tysięcy ludzi. Obadwa mieli 15 dział polowych. Chcąc doyść do Akhalzik Jenerał *Paszkiewicz* przymuszony był iść drogą wznoszącą się wraz przez przeciąg 23 wiorst, a potem krążącą wśród gór okrytych lasem, które tworzą brzeg Kury, i które przebyć tylko można ścieszkami najprzykrzejszemi. Na trzy dni przed udaniem się w pochód, Jenerał *Paszkiewicz* wysłał naprzód iednę brygadę pod dowództwem Jener:-Mai: *Murawiewa*, brygada ta niezaniedbała żadnego środka, który mógł posłużyć do ułatwienia przejścia. Lecz mimo wszelkich iej usiłowań, na drogach które przygotowała, trzeba było rękami dzwigać armaty na góry i tymże spuszczać ie sposobem. Była to praca nadzwyczaj trudna i przykra, gdyż góry wspomnione wyższe są od Bezebdal, i od wszystkich gór Georgji. Gorliwość żołnierzy zwycięzyła wszystkie przeszkody, a w dniu 16 Sierpnia większa część korpusu Jenerała *Paszkiewicza* stanęła na brzegach Kury o 6 werst od Akhalzik. Nieprzyiaciel pokazał się natychmiast w znacznej sile na lewym brzegu tej rzeki. —Dnia 17 Sierpnia Hrabia *Paszkiewicz* powziął pewną wiadomość o przybyciu i połączeniu się 2ch wyżej wspomnionych Baszów, a chociaż oddziały zostaiące pod rozkazami Jenerała *Popowa*, które opuściwszy Kartalenią przejść miały wąwozy Berzomskie, wstrzymane iuż to przez złe drogi, iuż to przez fortecę Akhwery, pod którey działami przechodzić musiały, oddalone ieszcze były o 2 marsze, postanowił iednak przejść bez zwłoki rzekę Kurę, i zaiąć pozycję przed fortecą Akhalzik. Rozpoczął swe poruszenia d: 17 Sierpnia o godzinie 10 z rana i pod ogniem nieprzyiaciela bez odstrzelania się przebył rzekę. Uszedłszy 3 wiorsty był iednak przymuszony dozwolić nieco spoczynku wojsku znużonemu nadzwyczajnym upałem. Turcy zdawali się być pewnemi zwycięztwa, gdy po dwóch godzinach Jenerał *Paszkiewicz* uderzył na nich, rozproszył, i niezatrzymał się, aż po rozpoznaniu zachodniej części Akhalzik i o wystrzał armatni od twierdzy. Przez czas nieiaki nie był napastowany, lecz o 6ej godzi: w wieczór Turcy pokazali się na wzgórzach przyległych tym, które zajmował; a usiłuiąc otoczyć obydwa nasze skrzydła, z dwóch stron na nas uderzyli. Na prawym skrzydle, gdzie nieprzyiaciel na nas natarł w 4000 ludzi, odparły go naprzód 3 bataljony piechoty, a ścigały następnie, iazda nasza Tatarska i Kozacy Dońscy, którzy mu zabrali iednę chorągiew. Na lewem skrzydle Turcy obrócili wszystkie swe usiłowania przeciw reducie, którą tylko cośmy usypali. Lecz i ta batalion pułku Erywańskiego, i Pułkownik *Kaiewski* na czele dwóch szwadronów Dragonów, i tyleż Ułanów odpędził nieprzyiaciela przeszło 5000 ludzi liczącego. Przy końcu dnia Turcy wszędzie przymuszeni byli do ucieczki. Strata ich wynosi więcej niż 200 ludzi, z naszej strony poległo 13, raniono 33ch. Jenerał *Paszkiewicz* korzystaiąc z nocy wzmocnił swą pozycją, otoczył się redutami. Z dnia 19 na 20 Sierpnia ustawił o 1000 sążni od twierdzy Akhalzik pierwszą baterją o 8 działach i iednym możdzierzu, które przeznaczone są do zasłony robot oblężniczych.—D, 19 połączył się z nim oddział Jenerała *Popowa*, który przeszedł prawie przez stok twierdzy Akhwery, i odparł iej załogę, która chciała mu przeciąć drogę.—D. 21 Sierpnia Hr: *Paszkiewicz* miał na wzaiem uderzyć na połączone

korpusy Baszów *Mustafy* i *Kios-Mehmeda*; uważał albowiem, że liczna ich Jazda mogła utrudniać iego kommunikację z Immerycją i Georgją, i że potrzeba odpędzić ich od twierdzy Akhalzik.

Wiadomości z pod Szumli z dnia 10 *Września* 1828 *r.* — Dnia 9 Września o 3iej godzinie z rana Turcy pod dowództwem *Seraskiera Hussejna* Baszy, attakowali znaczną siłą środek i lewy bok naszych pozycji. W środku na każdą z dwóch redut uderzyły cztery pułki piechoty regularnej, między któremi znajdowały się oddziały wojska nieregularnego. Pod zasłoną ciemnej nocy Turcy potrzykroć zbliżyli się do naszych szańców, trzykroć rzucali się w rowy, lecz zawsze ze stratą odparci zostali. Nakoniec po ostatniem natarciu poszli w zupełną rozsypkę, a ucieczka ich była tak nagłą, że iak to czynią zwyczajnie, ani poległych, ani ranionych nieunieśli. W tym iednym punkcie zebraliśmy ich około 600. Strata nasza była nader mała: wynosi tylko 5 zabitych, i 20 ranionych. Podczas całej utarczki Artyllerja nieprzyiacielska nic prawie niestrzelała. Zasługuie na wspomnienie męztwo i zimna krew, z iaką przyięło nieprzyiaciela wojsko, którem szańce nasze obsadzone były. Aby z wiekszym skutkiem strzelać do Turków będących w rowach, żołnierze nasi wchodzili na parapety. Widziano nawet iak ieden artyllerzysta porwał granat nieprzyiacielski, który padł w iednę z redut naszych, i z zapalonym lontem rzucił go na powrót w pośród Muzułmanów. Na lewem naszym skrzydle *Halil* Basza na czele 3000 iazdy i 500 piechoty usiłował nas obejść. Lecz gdy w tym celu przeszedłszy wieś Kasopli, szedł wzdłuż wzgórzów, na których usypaliśmy dwie reduty, Jenerał-Porucz; *Ridiger* udał się na iego spotkanie z iedną brygadą Huzarów i czterema działami Artyllerji konnej, uderzył na niego, rozproszył, i ścigał o wiorstę za Kasopli, aż do lasu, do którego Turcy schronić się zdołali. Pomimo ciągłej trudności o żywność dla koni, ogólne poruszenie ku Jeni-bazar odłożone ieszcze ile możności zostanie.

Wiadomości z pod Warny z dnia 13 *Września* 1828. Roboty oblężnicze z widocznym postępują skutkiem. Na lewem skrzydle frontu attaku, stok iest uwieńczony, a miny które maią zniszczyć przeciw-eskarpę, niezwłocznie będą nabite. W nocy z dnia 11 na 12 Września nieprzyiaciel rzucał ciągle bomby szczególniej w miejsce, gdzie pracował Bataljon Saperów Gwardji.—Wczoraj zdobyto bagnetem redutę, którą Turcy zajmowali ieszcze w pośród naszych dział, i która utrudniała naszę kommunikację. Około południa wstrzymano ogień Artyllerji naszej, który trwał od rana, a za danym znakiem, 300 ludzi wyborowych z pułku Simbirskiego pod dowództwem Kapitana 2ej klassy *Sulienko*, rzuciło się bez wystrzału do reduty nieprzyiacielskiej i zdobyło ią. Około 200 Turków ubitych zostało w okopach, 30 zabraliśmy w niewolą. Z naszej strony poległ ieden Officer, 2ch zostało ranionych, a 30 żołnierzy częścią zginęło, częścią ranionych. Tegoż dnia oddział Gwardji i Wojska linjowego wysłany pod dowództwem Jenerała-Adju: *Gołowina* na południowy brzeg ieziora Diwna, zaiąwszy wzgórza przylądku Galaty udał się drogą ku Burgas niedoznawszy nigdzie oporu. Wojska wysłane na flocie dla wspierania działań Jenerała *Gołowina* wylądowały także bez wystrzału. W podwójnej tej wyprawie zdobyliśmy kilka transportów nieprzyiacielskich i znaczną liczbę bydła. Pokazanie się wojska naszego na przylądku Galaty musiało zrobić mocne wrażenie w załodze Warny, której położenie, podług powieści ieńców, codzień staie się przykrzejsze.

Od rozpoczęcia oblężenia utracili Turcy przeszło 3000 ludzi wśród samych murów fortecy, nieliczące strat dotkliwych, które ponieśli w częstych wycieczkach i w okopach któreśmy siłą zdobyli. Dziś rano nieprzyiaciel wysłał 400 do 500 iazdy przeciw oddziałowi Jenerała Adjutanta *Gołowina*. Dość było kilka wystrzałów z dział do odparcia go, lecz o 3ej godz: po połud: zrobił z innej strony ważnieyszą wycieczkę za pomocą niektórych leżysk na przodnich, które im ieszcze pozostały, na prawej stronie miejsc, gdzie nasze Koszokopy dotykały prawie do rowu fortecy, uderzyli Turcy nagle na nas w zamiarze zapewne zniszczenia dzieł naszych. Wkrótce walka stała się zaciętą. Lecz nieprzyiaciel niedopiął swego zamiaru, i nietylko odparty został bagnetem przez 13 i 14 pułk strzelców, ale nawet zmuszony do opuszczenia swych leżysk, które wojsko nasze zaięło. Były one tak zawalone poległemi Turkami, że przed osadzeniem w nich wojska, musiano uprzątnąć trupy, któremi były napełnione. Kilku z naszych walecznych opłaciło życiem pomyślny wypadek dnia tego. Jenerał Maior *Perowski* raniony został od postrzału.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bajkow Leon Jenerał z Wilna. — Gutakowski Wacław Pułkownik z Góry. — Dzierzbicki Michał Szambelan z Piekar. — Słubowski Antoni Radca Stanu z Antopola. — Lewicki Ludwik Mecenas z Radomia. — Sobolewski Walenty Kommissarz z Lublina. — Mokranowska Marja Starościna z Jordanowic. — Ostrowski Hilary Urzędnik z Krakowa. — Morjoll Alexander Hrabia z Petersburga. — Krasiński Józef Hrabia z Kalsbadu. — Dębski August Hrabia z Borzymowa. — Osoliński Kaietan Hrabia z Babska.

DONIESIENIA.

Zawiadomia się Osoby chęć kupna maiące, iż termin do ostatniego przysądzenia Possessji w Warszawie przy ulicy Xiążęcej i Nowy Świat pod Nr 1752 narożnie położony, oznaczony iest na dzień 4 Października r. b. na godzinę 4 po południu przed W. Krzynickim Sędzią w miejscu posiedzeń Trybunału Cywiln: Woie: Mazo: Wydziału 1go. — *S. Wysocki* Obrońca Wilhelma Grosser sprzedaż popieraiący.

☞ Traktjernią w domu pod Nr 955 przy ulicy Żabiej i Elektoralnej utrzymuiąca; w podwoieniu usiłowań swych z chęci upowszechnienia dla siebie względów Szanownej Publiczności: cenę tak za Obiady z 5ciu potraw złożonego po zł: 1 gr: 15, iak również za potrawy na porcje dawane, stosunkowo zniżyła. Nieprzestaiąc wszakże przyjmować obstalunków na Śniadania, Obiady i Kolacje osobliwie dysponowane.

☞ Landkuczer w tych dniach tu przybyły, zawiadamia osoby do Berlina iechać życzące, iż podróż tę wygodnym powozem za mierną odbyć mogą cenę. Wiadomość u Murgrabiego w Hote: Drezdeńskim.

Dnia 25 Września 1828 r. o godzinie 9 zrana i w dni następne, w Warszawie przy ulicy Piwnej w domu pod Nr 13 prawnie zaięte ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Komody, Szafy, Łóżka, Stoliki, Lustra, Serwantka, Samowar, Szkło, Tace, Lichtarze platerowane, Rądle miedziane, i inne tem podobne przedmioty za gotowe kurant pieniądze, przez publiczną licytacją sprzedawanemi będą. —

Onufry Zaborowski K. T. C. W. M.

• Posiadaiący Wieś, 6 mil od Stolicy odległą, maiącą wszelkie dogodności z któr j dotąd złp: 5,000 rocznie dzierżawa się płaci, życzy sprzedać takową, lub zamienić na realności w Stolicy. Wiadomość u P. Landowskiego przy ulicy Leszno pod Nr 669 zamieszkałego, dalszą w tym interessie, życzącemu w chodzić w układy zdać może informacje.

Pewna Osoba iadąc przez Kalisz do Wrocławia, życzy mieć towarzysza podróży na wspólny koszt; dalsza wiadomość w Hotelu Niemieckim pod Nr 3.

Nauczyciel trudniący się lat kilka w domach prywatnych, przysposobieniem młodzieńców do Szkół Woiewódzkich, życzy sobie powtórnie wyiechać w tym celu. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 41 na 3ciem piętrze.

Jest do sprzedania dobry Pantaljon mahoniowy na półszostę oktawę za 30 dukatów także dobry Klawikort dla dzieci za 6 duka:. Wiadomość w magazynie P. *Magnusa* ulica Miodowa.

Zgubioną została na ulicy Freta w d. 21 Września Bransoletka brązowa z klamrą z imitacją Ametysta maiąca w koło 6 liści a między temi mała ametysta, ktoby ią znalazł niech się raczy zgłosić do domu Szyslera pod Nr 255 a odbierze przyzwoitą nagrodę.

TEATR. W krótce Ope: *Telemak* z nową Dekoracją.